



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

19.III.2023 - 26.III.2023

Nr 12/2024(1234)

„...Tam nie będą Ciebie pytali, czy nosiłeś sutannę albo habit, golf albo krawat, czy miałeś tytuł magistra albo doktora, czy miałeś powierzone sobie klucze państwa, czy mieszkania. Tam będą Ciebie pytali, czy byłeś człowiekiem”

(ks. M. Maliński)

Z okazji urodzin Księdza Proboszcza składamy serdeczne życzenia: wielu Łask Bożych, zdrowia i pogody ducha.

Niech patron kapłanów św. Jan Maria Vianney wyprasza łaski i pomaga w codziennej posłudze.

Dziś dziękujemy za pogodę ducha i świadectwo wiary tak potrzebne w naszych czasach.

Dziękujemy za indywidualne podejście do każdego człowieka. Być stale ze swoimi - jak mówił św. Jan Paweł II, najpierw na modlitwie, a potem w działaniu, to świadczy o kapłańskiej i ojcowskiej dojrzałości.

I tylko wtedy można mówić o prawdziwych owocach i przemianach „dla nieba”.

Na kolejne dni życzymy radości Bożej, a także spełnienia marzeń oraz opieki naszego Patrona Świętego Andrzeja Boboli.

Parafianie i Redakcja

NADAĆ ŻYCIU KSZTAŁT NAJPEŁNIEJSZY

Ks. Mieczysław Maliński (ur.1923-zm.2017)

Bez względu na to, co się o nim ostatnio mówi, jego rozważania zawsze trafiały prosto do mojego serca i dalej są aktualne... Może zamiast oceniać innych, warto przypomnieć sobie słowa wypowiedziane przez Jezusa: „Kto z was jest bez

grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” O Wielkim Poście, o znaczeniu rekolekcji wielkopostnych, i o tym ... zresztą przeczytajcie sami, co o Wielkim Poście pisał: Wielki Post zaczyna się środą popielcową. Aktem pokutnym. Symbolicznym posypaniem naszych głów popiołem ze spalonych palm, które były poświęcane w Niedzielę Palmową. „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Ale wbrew pozorom Wielki Post nie jest

gacz miał wielkie możliwości, ale z nich nie korzystał.

Myślę, że trzeba być zatem uważnym na tych, którzy są wokół nas i skorzystać okazji, aby okazać im bezinteresowną dobroć.

Wczoraj po niemal dwugodzinnym szkoleniu na temat inwestycji nasz prowadzący podsumował szkolenie: „dobroć to jedyna inwestycja, na której nigdy nie stracimy”.

Monika /księgowa/

BÓG MARZY Z TOBĄ RANKIEM

Alessandro Pronzato (1932-2018)

Podczas ostatniego spotkania naszej redakcji każdy otrzymał zadanie wyboru kilku zdań osoby ważnej, autorytetu, które można by wpisać w tegoroczny Wielki Post. Dziś tekst Jasi – i ważne słowa ks. Mieczysława Malińskiego. I dziś tekst o tym, jak Bóg marzy z nami... Autor - Alessandro Pronzato święcenia kapłańskie przyjął w 1956 roku. Pracował jako nauczyciel i dziennikarz. W 1964 z powodu choroby płuc musiał odbyć leczenie w sanatorium. Pozostał tam przez kolejne dwadzieścia lat, kierując miejscowym ośrodkiem rekolekcyjnym. Opublikował ponad 120 książek.

„Bóg marzy z tobą rankiem. On czeka na twoje przebudzenie, na to, że przedstawisz Mu swoje projekty na dziś, że rozwiniesz przed Nim wątek twoich marzeń. Przed Bogiem marzy się nie nocą, ale rankiem. Trzeba mu

wykazać, że nie została naruszona zdolność marzenia o wielkich rzeczach, że noc nie ograbiła nas z pamięci o przyszłości, nie zrabowała nam nadziei, najśmielszych pragnień serca, najbardziej szalonych aspiracji, naiwności najbardziej... konkretnych. Musisz Mu powiedzieć, że jeszcze nie zrezygnowałeś z bycia człowiekiem, że posiadasz jeszcze chęć stania się chrześcijaninem, że jesteś gotów próbować.

Rankiem Bóg formułuje z tobą postanowienia odnoszące się do czegoś innego, do czegoś lepszego w porównaniu do wczorajszego dnia. Rankiem umieszczasz się razem z Nim w programie tworzenie rzeczy pięknych, dobrych, prawdziwych; decydującą walkę z określoną wadą; wysiłek, by zaakceptować niemożliwą osobę; zobowiązanie zrobienia cięcia, które ciągle odkładasz; decyzję zorganizowania niewygodnego spotkania, zajęcia się niezbyt przyjemną sprawą, nieuchylanie się przed określoną odpowiedzialnością.

Rano jesteś czysty, dyspozycyjny, otwarty. Jesteś gościnnym terenem, w który Bóg może rzucić ziarno nowego światła”.

Adam

CYTAT NA DZIŚ

Miłość bliźniego polega na znoszeniu tych, którzy są nieznośni

św. Alfons Liguori



czasem śmierci, lecz czasem życia. Życia widzianego w perspektywie śmierci. Na to, aby ugruntować się w tym przekonaniu, że warto dla jednej miłości żyć – dla jednej miłości, dla jednej prawdy. Dopiero w perspektywie swojej śmierci można zobaczyć w istotnych wymiarach swoje własne życie: tak linie generalne, cele zasadnicze, jak i szczegółowe rozwiązania, których się podejmujemy w każdym zwyczajnym dniu. W Wielkim Poście towarzyszy nam Jezus Chrystus swoim życiem i swoją śmiercią. Ten, który udowodnił swoim życiem, że warto nawet śmierć ponieść krzyżową, a zostać wiernym prawdzie. Ten, który oddał życie swoje za swoje owieczki jak dobry pasterz. Śmierć Jezusa ma tym większy wymiar, że On zdawał sobie sprawę z tego, iż to, co mówi, to, jak żyje dzień za dniem, nauka za nauką, rozmowa za rozmową, czyn za czynem, coraz bardziej skazuje Go na śmierć. Jego przypuszczenia miały oparcie również w tym, co mówili o Nim Jego wrogowie, w groźbach, które wypowiadali. Takie życie Jezusa ma stanowić dla każdego z nas – Jego wyznawców – bodziec, by nie przejść przez swoje życie na unikach, w oportunistycznym, bylejakości czy nawet nijakości, ale by porwać się do nadania swojemu życiu najpełniejszego kształtu, do którego powołał nas Bóg Ojciec. I tak czas wielkopostny jest czasem wielkiego rachunku sumienia, czasem rekolekcji, jakie odprawiają tak dzie-



ci jak dorośli, tak studenci jak profesorowie, tak lekarze jak chorzy. Rekolekcje te znajdują swoje uwieńczenie w Wielkim Tygodniu. We wspólnie odprawianej Mszy świętej Wielkoczwartkowej. W liturgii Wielkiego Piątku, z ciemnicą i grobem, który nie jest dla nas znakiem klęski, ale początkiem życia uwielbionego.

ks. M. Maliński i Jasia

PARAFIALNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Dziękuję Panu Bogu za to, że mogłam wziąć udział w parafialnych rekolekcjach Wielkopostnych.

Czas rekolekcji to dobry czas na to, żeby uświadomić sobie, jak bardzo

Pan Jezus nas kocha. Rekolekcionista, ksiądz Tomasz Koryciarz, każdego dnia czytał tę samą Ewangelię wg. św. Łukasza, a następnie rozważał te słowa. Zaznaczył, że ważne jest, żeby do niej nieustannie powracać, bo jest ogromnym bogactwem, z którego możemy wiele czerpać. Zachęcał również, żeby po każdej Mszy Świętej w domu przeczytać Ewangelię wg. św. Łukasza w taki sposób, aby odnaleźć na jej kartach siebie i doświadczyć spotkania z Panem Jezusem, który przychodzi do nas z miłością.

Ważne jest, żeby rozpoznać Pana Jezusa Zmartwychwstałego, który karmi nas swoim ciałem, aby nas uzdrowić. Rekolekcionista zwracał szczególną uwagę na nieustanne pogłębianie wiary, które opiera się na czyta-

niu Słowa Bożego i dostrzeganiu Chrystusa w drugim człowieku.

Należy modlić się o przywrócenie głębokiej wiary, która uzdrowi nas i naszych najbliższych. Abyśmy poprzez wiarę doświadczali mądrości, dobroci i miłości Bożej. Ważne jest również, żeby żyć „tu i teraz”. Nie rozpamiętywać przeszłości, która zatruwa nam życie, ale zostawić ją Bożemu Miłosierdziu. Natomiast przyszłość i wszelkie obawy z nią związane powierzyć Bożej Opatrzności.

Zmartwychwstały Pan przychodzi z miłością do człowieka teraz i w godzinie śmierci. Jestem wdzięczna za ten czas rekolekcji i życzę Bożego błogosławieństwa.

Justyna

Refleksja na temat...

Droga do Emaus

Ucieczka z Jerozolimy – mojej Jerozolimy niepowodzeń, niezrealizowanych planów, rozczarowań, lęków, upadków i „zawalonego, mojego świata”. Podążanie gdzieś, byle dalej od Tej mojej Jerozolimy. Dzisiaj i Emaus – dwa punkty najważniejsze w życiu. Może spotkam Chrystusa łamiącego dla mnie chleb dzisiaj, a może dopiero gdzieś na końcu tej Drogi – ucieczki, tylko czy go rozpoznam i czy zdążę dojść do mojego bezpiecznego Emaus. Czy nie będzie za późno? A może już dzisiaj zawrócić do Jerozolimy, przerwać ucieczkę? Pójść do Wieczernika, Ogrodu Oliwnego, na Golgotę i do grobu Chrystusa. Spotkać Go w codzienno-

ści mojej Jerozolimy, spotkać Maryję i uwierzyć, że On zmartwychwstał i prosić nie o cud, ale o miłosierdzie i pomoc. Bezpieczne Emaus czy wymagająca Jerozolima? Potrzeba cudu aby uwierzyć czy wiara w Cud Zmartwychwstania i obecność Jezusa?

WMS

SMS

To były bardzo dobre rekolekcje. Ksiądz Tomasz przygotowany, wiedzący, co chce przekazać, przenikliwy, nowoczesny, docierający „do środka”. Zapamiętam Go na długo. Dziękuję!

Marta

INWESTYCJA, NA KTÓREJ NIE STRACIMY

Niedawno słyszeliśmy w kościele przypowieść o bogaczu i Łazarzu. Obaj panowie tu na ziemi nigdy się nie spotkali, mimo iż tak naprawdę byli tak blisko siebie. Po śmierci Łazarz trafił do nieba, a bogacz do piekła. Zastanawiam się, dlaczego bogacz trafił do piekła, przecież Jezus nie wspomina, że zrobił coś złego. Czy tylko za to, że był bogatym został potępionym, czy bycie zamożnym jest złe? Tak naprawdę oprócz tego, że był bogatym, nic nie robił. No właśnie „nie robił nic”.

W życiu duchowym chodzi o to, aby czynić dobro tym, którzy są wokół nas, tym których się spotka i tak jak się potrafi. To dla nas najprostsza metoda, aby dostać się do nieba. Bo-